

Protokół Nr XIX/2025
z XIX Zwyczajnej Sesji
Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie
odbytej w Sali Sesyjnej Biblioteki Publicznej
przy ul. Poznańskiej 16 w Murowanej Goślinie
z dnia 18 listopada 2025 r.
godz. 17.00 – 18.47

Radni obecni na Sesji *(lista obecności wygenerowana z systemu eSesja - zał. 1)*

1. Magdalena Binięda - Grzebyta
2. Mikołaj Gałka
3. Patrycja Kałasz
4. Jędrzej Kaźmierczak
5. Dawid Krauze
6. Małgorzata Krzysztoń
7. Jacek Łucki
8. Radosław Matoga
9. Grażyna Nawrocka
10. Krzysztof Padiasek
11. Jerzy Rak
12. Beata Robak
13. Przemysław Rogalski
14. Elżbieta Walczak
15. Katarzyna Woroch

Goście obecni na sesji:

Burmistrz Justyna Radomska
Zastępca Marcin Buliński
Sekretarz Kamil Pajewski
Mecenas Karol Kupień
Mieszkaniec Kamil Grzebyta
Mieszkaniec Piotr Szymański

Porządek obrad (po zmianie):

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie protokołu Nr XVIII/2025 z Sesji Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie odbytej w dniu 14 października 2025 r.
3. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 rok. (projekt wprowadzony do porządku obrad)
4. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2026.
5. Projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2026.
6. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2026.
7. Projekt uchwały w sprawie opłaty targowej na rok 2026, poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasenta i określenia wynagrodzenia inkaso.
8. Stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy Murowana Goślina w sprawie średniej ceny sprzedaży drewna w celu ustalenia wysokości podatku leśnego na rok 2026.
9. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Gminę Murowana Goślina darowizny w postaci zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przedsiębiorstwa spółki MG Sport spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji.
- ~~10. Projekt uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Burmistrza. (projekt wykreślony z porządku obrad)~~
10. Informacja o działalności Burmistrza Miasta i Gminy Murowana Goślina.
11. Interpelacje, wolne głosy i wnioski.
12. Zamknięcie obrad Sesji.

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Walczak otworzyła obrady XIX Sesji Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie. W sesji uczestniczyło 15 radnych. Nieobecni radni: 0. Przewodnicząca Rady Miejskiej stwierdziła kworum.

Przewodnicząca Rady Miejskiej poinformowała, że na podstawie art. 20 ust. 1b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz art. 19 ustawy o dostępie do informacji publicznej sesja jest transmitowana i nagrywana na kanale esesja.tv. oraz na portalu społecznościowym urzędowym profilu facebook. Nagrania z obrad sesji rady są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy oraz na oficjalnym Facebooku Miasta i Gminy Murowanej Gośliny. Przewodnicząca Rady Miejskiej poinformowała, że wszystkie osoby uczestniczące w obradach mogą zapoznać się z klauzulą informacyjną dotyczącą przetwarzania danych osobowych, zgodnie z przepisami RODO, w/w klauzula informacyjna jest dostępna w formie pisemnej w miejscu obrad oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Murowana Goślina.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Walczak: Otwieram listę mówców. Proszę Państwa, na listę mówców wpisał się Pan Kamil Grzebyta. Pana Kamila nie ma, żeby potwierdził, ale jest wpisany na listę mówców w punkcie jedenastym. Czy ktoś z obecnych mieszkańców jeszcze chciałby się wpisać na listę mówców? Na listę mówców wpisał się również Pan Piotr Szymański, również w punkcie jedenastym. Jeśli nie ma więcej osób, które chciałyby się wpisać na listę mówców, to zamykam listę mówców. I przechodzimy już do porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Walczak: Proszę Państwa, w dniu dzisiejszym wpłynął wniosek Pani burmistrz o zmianę porządku obrad. I bardzo proszę, rozumiem, że Pani Burmistrz ten wniosek nam przedstawi.

Burmistrz Justyna Radomska: Drodzy Państwo, tak jak wspominałam na połączonych komisjach, dzisiaj po naszym uporczywym dzwonieniu do Urzędu Wojewódzkiego w sprawie potwierdzenia, czy dostaliśmy dotację, o której Państwu mówiłam wcześniej, żeby nie zwoływać sesji nadzwyczajnej, tylko żeby udało nam się to dzisiaj wprowadzić na Sesję. Mój wniosek o zmianę porządku obrad dotyczy zmiany uchwały budżetowej na 2025 rok, polegającej na dodaniu jednej kwoty, czyli przyznanej nam przez Urząd Wojewódzki dotacji w kwocie 3 800 000,00 zł., na magazyn obrony dla ludności cywilnej. Wprowadzamy 4 000 000 zł, 95% dostajemy dofinansowania, a 200 000,00 zł jest z naszego wkładu, 3 800 000,00 zł. dostajemy z Urzędu Wojewódzkiego, więc wprowadzamy to, żeby móc wykonać to zadanie bez zwoływania sesji nadzwyczajnej, żeby nie było później to wprowadzane na sesję grudniową. Drugą sprawę złożyłam na ręce Pana Przewodniczącego Komisji Gospodarczej Pana Jerzego Raka, to mój wniosek osobisty, ale rozumiem, że wnioskodawca projektu tego przedstawi go.

Jerzy Rak: Proszę Państwa, na prośbę Pani Burmistrz, Justyny Radomskiej, jak i z własnej inicjatywy zgłaszam wniosek formalny o zmianę porządku obrad. To jest usunięcie punktu dziewiątego z porządku obrad, czyli projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Burmistrza. Składam również drugi wniosek formalny o głosowanie pierwszego wniosku bez dyskusji nad nim. Dziękuję.

Magdalena Binięda – Grzebyta: Co do tego pierwszego wniosku Pana, żeby głosować bez dyskusji, w sensie, że chodzi o cofnięcie tej uchwały? O to chodziło?

Jerzy Rak: Tak.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia zmiany porządku obrad poprzez wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 rok w punkcie 3 porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Głosowano w sprawie:

wykreślenia z porządku obrad projektu uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Burmistrza.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Głosowano w sprawie:

zatwierdzenia zmienionego porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

2. Przyjęcie protokołu Nr XVIII/2025 z Sesji Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie odbytej w dniu 14 października 2025 r.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Nr XVIII/2025 z Sesji Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie odbytej w dniu 14 października 2025 r.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

3. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 rok.

(projekt wprowadzony do porządku obrad po komisjach)

Burmistrz Justyna Radomska: Jeszcze raz, tak jak Państwu mówiłam na komisji, dostaliśmy dzisiaj po godzinie 14.00 odpowiedź, więc to wszystko można było powiedzieć, na wariata szykowane, ale sprawdziłam, nie ma tutaj żadnych błędów. Wprowadzamy projekt uchwały, ponieważ otrzymaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego 95% dofinansowania, dotację celową na pomieszczenie, magazyn do obrony ludności i ochrony cywilnej. To jest 3 800 000,00 zł. i to wprowadzamy w dochodach jako dotację celową. I musimy mieć 5% wkładu własnego, czyli 200 000,00 zł, które zdejmujemy z naszej rezerwy, którą mamy - jako każda gmina - obowiązek mieć, więc zdejmujemy te 200 000,00 zł z rezerwy i do wydatków majątkowych wprowadzamy tą jedną pozycję 4 000 000,00 zł. To jest jedyna zmiana, którą wprowadzamy, żeby nie robić sesji nadzwyczajnej, więc jestem oczywiście do Państwa dyspozycji.

Magdalena Binięda – Grzebyta: Ja bym chciała dopytać, bo to jest na zakup nieruchomości, czy już mamy coś wypatrzonego? Czy już wiemy, jaka konkretnie nieruchomość i za jaką kwotę, czy dopiero będziemy szukać?

Burmistrz Justyna Radomska: Tak, prowadzimy negocjacje. Większość gmin po prostu zrobiło korektę swoich wniosków, ponieważ budowa nowego magazynu będzie trwała co najmniej rok albo i półtora. Ministerstwo Obrony zgodziło się, że jeżeli gminy mają gdzieś u siebie gotowe magazyny lub jakieś budynki, to jest możliwość wtedy przyspieszenia tych wniosków i zmiany. Prowadzimy rozmowy z dwoma, ale dopóki się nie - nie chciałabym, żeby jeden, drugi teraz windował cenę. Przepraszam, że tak dosłownie, ale mamy na to 4 000 000,00zł. Prowadzimy rozmowy i mam nadzieję, że w tym tygodniu będziemy już coś wiedzieć, no bo też nie mogliśmy tego dopiąć, ponieważ nie wiedzieliśmy, czy ten wniosek zostanie zatwierdzony. Teraz, jak już po 14.00 dostaliśmy informację i przygotowaliśmy to do Państwa, jutro siadamy do negocjacji, można powiedzieć, w naszej gminie z dwoma

kontrahentami. I na pewno, jeżeli dogadamy się, a mam nadzieję, że tak, oczywiście nie podpiszemy od razu umowy, tylko już będziemy, powiedzmy, po słowie wstępnym, jak się spotkamy na połączonych komisjach we wtorek, to będę mogła Państwu powiedzieć, który budynek czy który magazyn udało nam się pozyskać. No bo ten zakup musimy dokonać w tym roku, czyli akt notarialny powinien być podpisany, żebyśmy do urzędu zgłosili. Mam nadzieję, że się uda i nie będziemy musieli wnioskować o wydłużenie terminu, no bo taka też jest możliwość, ale Urząd Wojewódzki prosi, żebyśmy w tym roku - wszystkie gminy to załatwiły. Więc proszę dać nam teraz czas, we wtorek na pewno Państwu na komisach powiem.

Krzysztof Padiasek: Czyli rozumiem, że ta lokalizacja przy ulicy Polnej już jest raczej nieaktualna, tak? Bardziej będziemy szukać budynku już gotowego?

Burmistrz Justyna Radomska: Tak, już jest nieaktualna, ponieważ nie jesteśmy w stanie do końca roku wybudować magazynu, a także gotowych magazynów do kupienia, cena tak podrosła, no bo jest teraz taki popyt w Polsce na takie budynki, że nawet jeżeli Ministerstwo Obrony by nam wydłużyło termin, chociaż na budowę, to ceny już tak poszły w górę magazynów i zaopatrzenia, że to jest nieopłacalne, więc większość gmin się wycofuje i szuka na terenach swoich gmin do wynajęcia, albo do kupienia bardziej, puste hale lub puste magazyny, a w każdej gminie takie są, tylko muszą spełniać pewne warunki, więc wycofujemy się z ulicy Polnej. Działka jest nasza, gminna, więc jeszcze nie zapadła żadna decyzja, co robimy z tą działką. Prawdopodobnie zostaje, a może w przyszłości jako zasób nasz, gminny będzie na sprzedaż, ale na razie nie ma takiej decyzji. Teraz będziemy szukać gotowego budynku.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XIX/149/2025 w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 rok.

4. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2026.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Jerzy Rak poinformował, że Komisja Gospodarcza zaopiniowała projekt uchwały 8 głosami za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodnicząca Komisji Oświatowo-Społecznej Katarzyna Woroch poinformowała, że Komisja Oświatowo-Społeczna zaopiniowała projekt uchwały 7 głosami za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujący się.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Walczak rozpoczęła dyskusję nad projektem uchwały. Pozostali radni nie skorzystali z możliwości zajęcia głosu w dyskusji.

Burmistrz Justyna Radomska: Ja tylko jeszcze w uzupełnieniu do materiałów, mam nadzieję, że Państwo odczytali maila ode mnie, od razu w dniu komisji wysłałam Państwu nową tabelkę. Przepraszam za zamieszanie, ale dziękuję też Pani radnej za czujność, bo faktycznie tyle osób to oglądało i nikt nas nie zauważył. Ale tak jak napisałam Państwu w mailu, nie zmieniło się tylko to, co Pani radna nam zwróciła uwagę, tylko cała ta kolumna. Pozostałe kolumny, wszystkie formuły są prawidłowo, czyli kwoty - i podatku, i wszystkich różnic - są bez zmian, tylko stawka różnicowa między 2025 a 2026 została w całej kolumnie zmieniona.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2026.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XIX/150/2025 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2026.

5. Projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2026.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Jerzy Rak poinformował, że Komisja Gospodarcza zaopiniowała projekt uchwały 9 głosami za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujący się.

Przewodnicząca Komisji Oświatowo-Społecznej Katarzyna Woroch poinformowała, że Komisja Oświatowo-Społeczna zaopiniowała projekt uchwały 7 głosami za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujący się.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Walczak rozpoczęła dyskusję nad projektem uchwały. Pozostali radni nie skorzystali z możliwości zajęcia głosu w dyskusji.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2026.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XIX/151/2025 w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2026.

6. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2026.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Jerzy Rak poinformował, że Komisja Gospodarcza zaopiniowała projekt uchwały 8 głosami za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodnicząca Komisji Oświatowo-Społecznej Katarzyna Woroch poinformowała, że Komisja Oświatowo-Społeczna zaopiniowała projekt uchwały 7 głosami za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujący się.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Walczak rozpoczęła dyskusję nad projektem uchwały. Pozostali radni nie skorzystali z możliwości zajęcia głosu w dyskusji.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2026.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XIX/152/2025 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2026.

7. Projekt uchwały w sprawie opłaty targowej na rok 2026, poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasenta i określenia wynagrodzenia inkaso.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Jerzy Rak poinformował, że Komisja Gospodarcza zaopiniowała projekt uchwały 9 głosami za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujący się.

Przewodnicząca Komisji Oświatowo-Społecznej Katarzyna Woroch poinformowała, że Komisja Oświatowo-Społeczna zaopiniowała projekt uchwały 7 głosami za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujący się.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Walczak rozpoczęła dyskusję nad projektem uchwały. Pozostali radni nie skorzystali z możliwości zajęcia głosu w dyskusji.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie opłaty targowej na rok 2026, poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasenta i określenia wynagrodzenia inkaso.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XIX/153/2025 w sprawie opłaty targowej na rok 2026, poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasenta i określenia wynagrodzenia inkaso.

8. Stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy Murowana Goślina w sprawie średniej ceny sprzedaży drewna w celu ustalenia wysokości podatku leśnego na rok 2026.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Jerzy Rak poinformował, że Komisja Gospodarcza zaopiniowała projekt uchwały 9 głosami za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujący się.

Przewodnicząca Komisji Oświatowo-Społecznej Katarzyna Woroch poinformowała, że Komisja Oświatowo-Społeczna zaopiniowała projekt uchwały 7 głosami za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujący się.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Walczak rozpoczęła dyskusję nad projektem uchwały. Pozostali radni nie skorzystali z możliwości zajęcia głosu w dyskusji.

Głosowano w sprawie:

Stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy Murowana Goślina w sprawie średniej ceny sprzedaży drewna w celu ustalenia wysokości podatku leśnego na rok 2026.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

9. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Gminę Murowana Goślina darowizny w postaci zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przedsiębiorstwa spółki MG Sport spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej Jerzy Rak poinformował, że Komisja Gospodarcza zaopiniowała projekt uchwały 8 głosami za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodnicząca Komisji Oświatowo-Społecznej Katarzyna Woroch poinformowała, że Komisja Oświatowo-Społeczna zaopiniowała projekt uchwały 6 głosami za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Walczak rozpoczęła dyskusję nad projektem uchwały. Pozostali radni nie skorzystali z możliwości zajęcia głosu w dyskusji.

Głosowano w sprawie:

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Gminę Murowana Goślina darowizny w postaci zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przedsiębiorstwa spółki MG Sport spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr XIX/154/2025 w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Gminę Murowana Goślina darowizny w postaci zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przedsiębiorstwa spółki MG Sport spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji.

10. Informacja o działalności Burmistrza Miasta i Gminy Murowana Goślina.

Mikołaj Gałka: Punkt 35. Pani Burmistrz, spotkanie z Panem Wojciechem Jankowiakiem, Wicemarszałkiem Województwa Wielkopolskiego w Urzędzie Marszałkowskim, proszę powiedzieć, czego dotyczyło.

Burmistrz Justyna Radomska: Drodzy Państwo, przepraszam, nie sprawdziłam, ale może pamiętacie kiedy to było, ja jakby konkretnej daty nie pamiętam. Odkąd się kiedyś w Czerwonaku takie spotkanie, gdzie byłam zaproszona jako władarz gminy sąsiedniej. Był też Burmistrz Obornik, Burmistrz Swarzędza i jeszcze paru włodarzy. Było podpisane wtedy takie porozumienie, taka chęć współpracy w celu rozpoczęcia w ogóle procedury budowy tak zwanej obwodnicy, która by łączyła Oborniki, czyli nowy węzeł, który będzie

niedługo budowany, czyli obejmowało to taki odcinek, żeby nie jeździć przez Białężyn, Uchorowo, tylko tymi polami. No, nie ma jeszcze tego na mapach, ale odbyło się, w zeszłym roku i była z tego relacja, było to w naszej gazecie - takie spotkanie. Teraz była kontynuacja właśnie tego. Zostałam zaproszona do Urzędu Marszałkowskiego razem z Wojciechem Jankowiakiem, który jest za takie tematy odpowiedzialny. Był też również dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Byli wszyscy włodarze i jakby jest taki lobbying, żeby wreszcie coś w tym temacie się zadziało. Chcemy podpisać takie porozumienie jako wszyscy włodarze - Oborniki, Czerwonak, Murowana Goślina. Będziemy rozmawiać z Rogoźnem, bo to też będzie dotyczyć Rogoźna, i jeszcze też dotknie Swarzędz, bo jeżeli powstałaby za ileś lat taka droga równoległa, no to także inne gminy na tym skorzystają, czyli chcemy też włączyć w to Gminę Skoki. Odbędzie się kolejne takie spotkanie. Mamy tutaj jakby deklarację Pana wicemarszałka Jankowiaka, że jeżeli my, jako włodarze, znaczy tak na wytycznych Zarządu Dróg Wojewódzkich - Dróg Wojewódzkich, bo będzie to ich inwestycja, my postaramy się finansowo zrobić koncepcję tej drogi, to Zarząd Dróg Wojewódzkich weźmie na siebie projekt i budowę. Oczywiście to jest projekt wieloletni, to nie odbędzie się ani za rok, ani za dwa, ani za trzy, bo sama decyzja środowiskowa i wykupy to potrwa co najmniej trzy lata. Ale chodzi o to, żeby rozpocząć, żeby to nie było tylko mówione, tylko już ma być pierwsze spotkanie, takie techniczne. Ono ma się odbyć pod koniec listopada, gdzie będziemy określać, kto - czyli tutaj najważniejsi projektanci i Zarząd Dróg Wojewódzkich, którędy mogłoby to pójść i z czym to się wiąże. Czyli każdy z włodarzy też będzie wiedział, z jakim odcinkiem to na terenie jego gminy może się wiązać, z jakimi oczywiście odszkodowaniami lub nie, bo może to będą tereny, za które nie będzie trzeba prowadzić, bo na przykład będą to tereny komunalne, gminne w różnych gminach, żeby rozpocząć ten etap i wtedy, Białężyn, Uchorowo, czyli ta nasza droga wojewódzka by była tylko, powiedzmy, drogą taką - oczywiście można będzie tą drogą nadal dojechać do Obornik, ale chcemy ten cały tranzyt przekierować zupełnie w inne miejsca, czyli żeby te TIR-y zniknęły z tych dróg. Ale to nie tylko dotyczy naszej gminy, ale także gmin sąsiednich, więc tego dotyczyło to spotkanie i mam nadzieję, że będzie kontynuowane przez wszystkie strony. A nawet jeżeli się przeciągnie, to kolejni burmistrzowie czy włodarze, bo może się nie udać to w tej kadencji, pociągną ten temat, bo jest to fajny jakby plan i fajny zarys, który na pewno wszystkim tym gminom pomoże. Więc tego spotkanie dotyczyło.

11. Interpelacje, wolne głosy i wnioski.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Walczak: Proszę Państwa, w pierwszej kolejności przedstawię Państwu, bo wpłynęło w międzyczasie kilka pism do rady - czy do mnie jako

do przewodniczącej. Następnie udzielę głosu radnym, jeśli będą chcieli zabrać ten głos, a następnie osobom, które wpisały się na listę mówców. Proszę Państwa, wpłynęło pismo, dostaliście Państwo na maila, z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w sprawie Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka w sprawie przyjęcia do uzgodnień projektu uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka. Sejmik Województwa jako organ właściwy do wydawania przepisów wykonawczych dotyczących parku krajobrazowego podjął działania mające na celu dostosowanie regulacji obowiązujących w związku z istnieniem parku do aktualnych przepisów. Urząd przyjrzał się tej sprawie i nie wnosi żadnych uwag. I tutaj jest też taka informacja, że jest taka milcząca zgoda, czyli jeśli nie wnosimy żadnych uwag, to po prostu wyrażamy zgodę na tą uchwałę w takiej treści, jak ona została przyjęta przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym do 30 października otrzymaliście Państwo analizy oświadczeń majątkowych za 2024 rok. I ta informacja znajduje się w informatorze eSesja. Wpłynęła również informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2024/2025 i tę informację otrzymaliście Państwo na maila. Jeszcze zgodnie z przepisami radni otrzymali zarządzenia burmistrza wraz z projektami uchwał w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Murowana Goślina na lata 2026-2043 i w sprawie projektu uchwały budżetowej na rok 2026. I te informacje oczywiście, te zarządzenia znajdują się w programie eSesja. Wpłynęło również pismo od mieszkańca Kamińska i to również otrzymaliście Państwo na maila. Bo ono dopiero wpłynęło - tak naprawdę ja odebrałam je wczoraj po południu, więc dzisiaj do Państwa to pismo wpłynęło. Teraz, bardzo proszę, czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos?

Magdalena Binięda – Grzebyta: Trochę czasu od pierwszego listopada minęło, ale chciała bym wrócić do tej daty i do objazdu, który w tym roku akurat był tutaj na terenie miasta w okolicach naszego cmentarza parafialnego. Mam nadzieję, że już więcej takich objazdów nie będzie wprowadzonych. Ja też liczę się z tym, że planowany był tutaj też taki sposób zorganizowania tego ruchu w związku z ulicą Wodną. Ale sytuacja, gdzie mieszkańcy starej części Murowanej Gośliny, żeby dojechać do cmentarza, musieli jechać przez Zielone, no była absurdalna. I to nie jest tylko moja opinia, tylko też mieszkańców, których spotykałam na drodze do cmentarza. Naprawdę też kwestia tego oznaczenia tych objazdów – to też pozostawiało wiele do życzenia. Ja mam nadzieję, że w przyszłym roku - ja ogólnie akurat stoję na stanowisku, że już na samym początku ten objazd powinien być przez tutaj ulicę Raduszyńską na Poznań. Co też dla mnie było niezrozumiałe, że ten objazd kierował, na Poznań, na Zielone Wzgórze, na osiedle był znak, że - na Poznań i był zjazd na Zielone Wzgórze, zamiast kierować na obwodnicę. Więc tutaj wyszło dużo niezrozumiałych rzeczy

w trakcie tego objazdu. Prosiłabym, żeby to przeanalizować na przyszły rok i faktycznie tak to zorganizować, żeby też nie utrudniać tego ruchu mieszkańcom, bo ulicą Wodną i Łąkową śmiało można było puścić ten ruch na ten cmentarz, a objazd faktycznie tą Raduszyńską i by było po problemie. A tutaj ludzie musieli całe Zielone Wzgórze objeżdżać, żeby dotrzeć na cmentarz. To taka moja uwaga.

Burmistrz Justyna Radomska: Oczywiście sobie wszystko zapisałam. Ja też mam nadzieję, że to będzie ostatni raz, bo tak jak wiecie Państwo, mamy opóźnienie w budowie ulicy Łąkowej i dlatego ten objazd taki był. Ten projekt organizacji ruchu, był zatwierdzony przez ZTM, przez MPK, przez policję, przez starostwo i tak dalej, a my robiliśmy już to na początku roku. I nie było możliwości, że nie ruszyła ta budowa, nie mogliśmy nagle zmienić tej organizacji ruchu, i widząc, że nie ruszyła ta budowa, to niech jadą mieszkańcy Łąkową i Wodną. Nie, bo projekt organizacji ruchu tego nie zakładał. Nie mogliśmy puścić też mieszkańców na obwodnicę, ponieważ musieliśmy zrobić tymczasowe przystanki. Czyli jak zlikwidowaliśmy dwa przystanki, bo zrobiliśmy główną ulicę jednokierunkową, to musieliśmy gdzieś umiejscowić te przystanki, więc nie mogliśmy kierować ich na Poznań, na obwodnicę, ponieważ autobusy jechały ulicą Raduszyńską przy Zielonych Wzgórzach tam były tymczasowe przystanki autobusowe, z których mieszkańcy korzystali. Mam nadzieję, tak jak Pani radna, to było ostatni raz, że ruszymy z tą budową i ta budowa skończy się do tego następnego listopada. Ale tak będzie to trochę inaczej wyglądało, ponieważ po wybudowaniu tej ulicy, tak będziemy musieli przekierować te samochody. A to, że jest wtedy jednokierunkowa wzdłuż cmentarza, no najbardziej się sprawdza, bo wtedy jest na jednym pasie ten parking, więc tutaj zawsze będzie utrudnienie. Ale postaramy się to tak zrobić, żeby to wszystko zadziało. Oczywiście przyjmuję do wiadomości i mam nadzieję, że wszystko nam się tak ułoży, że nie będziemy musieli tej samej organizacji ruchu już w przyszłym roku powtarzać.

Mikołaj Gałka: Jedno z pytań właśnie dotyczyło też tematu podjętego przez Panią Magdalenę. Ale chciałbym tylko dopowiedzieć jeszcze jedną kwestię tutaj zgłoszoną przez mieszkańców. Czy można byłoby na przyszłość już od 31. listopada zrobić ten ruch taki, żeby parking był co najmniej dzień wcześniej i ulica jednokierunkowa dzień wcześniej niż tylko w dniu 1. listopada. To jest jedna kwestia. Natomiast drugi temat to ulica Podbipięty, która na mediach społecznościowych pojawiła się informacja dotycząca zakończenia tej inwestycji i dokonania odbiorów i posiadanych pozwoleń na użytkowanie, rozumiem częściowe, bo pozwolenie na budowę dotyczyło całego zakresu. Prosiłbym Panią burmistrz, aby może w wolnej chwili, w ramach może jakiegoś spaceru po inwestycjach, przeszła się na końcówkę tej inwestycji,

przy torach, i zwróciła uwagę, jak wyglądają ułożone kostki na części rowerowej drogi dla rowerów. Są to kostki, które są pływające. Ja podeślę Pani burmistrz zdjęcie i kawałek filmiku, gdzie stopą, jak stoję, but przesuwam po kostkach, kostki pływają. To nie jest tylko Mikołaj Gałka, który zgłasza to, ale do mnie to zgłaszają ludzie, którzy korzystają z osiedla Sienkiewicza. Nie jest to absolutnie złośliwość, bo nie tak dawno mieliśmy Komisję Rewizyjną w tym temacie, gdzie też zgłaszałem tam inne kwestie. No, jak się okazuje, pozostały te kwestie nieruszone, no ale cóż, no to już decyzja innych osób. Bardzo proszę, Pani jest drogowcem, Pani doskonale wie, jak to powinno wyglądać. Być może trzeba zwrócić uwagę dokładnie kierownikowi budowy albo inspektorowi nadzoru, no bo to są osoby, które biorą pieniądze za to, a jest po prostu, przepraszam teraz za kolokwializm, ale to jest fuszerka. Tak być nie powinno. Kolejna kwestia, cieszę się bardzo, że zostały wysłuchane moje słowa na ostatniej Komisji Gospodarczej i coś zaczęło się dziać na ulicy Krótkiej, koło wiaduktu, w zakresie zieleni. Ale może jak już Pani pójdzie na ten spacer, przesłaby Pani dalej i zobaczyła, w jaki sposób zostało to uporządkowanie zrobione. Tam dalej rosną chwasty, tam trzeba po prostu się pochylić, dołożyć ochronniki na kolana i trochę popracować na kolanach, żeby to zrobić. Cieszę się, że w ogóle coś się ruszyło, tak, i dziękuję za to, bo to już jest mały krok. Ale jeszcze drugi i pewnie będzie ten uzyskany efekt. Mówię o tym dzisiaj, nie na Komisji Gospodarczej, bo jeszcze można tą zieleń jakoś uratować. Proszę Państwa, ta zieleń, która tam jest, to jest zieleń, która kosztowała niemałe pieniądze, bo jak pamiętam, to inwestycja przy wiadukcie kosztowała coś koło 7 czy 8 milionów. Także uratujmy to, bo to jest po to, żeby ładnie to wyglądało. Tym bardziej że w sąsiedztwie bliskim powstaje osiedle, no gdzie ludzie za chwileczkę będą chodzić ze swoimi pupilami pewnie na spacer.

Burmistrz Justyna Radomska: Jeżeli chodzi o objazd na 1 listopada, to to jest mój drugi raz. W pierwszym roku zrobiliśmy właśnie zamknięcie od 31 października 2024 r. Panie radny, zaprosiłabym Pana do urzędu, jak nam się obrywało od mieszkańców Gminy Murowana Goślina, że muszą jeździć objazdem, że mają jednokierunkową, że muszą jeździć przez Zielone i tak dalej. Dlatego w tym roku postanowiliśmy jakby zamknąć i zrobić jeden kierunek dopiero 31 października 2024 r. od godziny 22.00, czyli nie zamykać w ciągu dnia, żeby mieszkańcy mogli dojechać. Jeżeli będzie taki wniosek, no oczywiście mogę zrobić wcześniej, tylko naprawdę większość korzystających z samochodów jest niezadowolona, bo twierdzi, że powinniśmy iść na spacer pierwszego listopada, a nie jeździć samochodami, więc ten objazd jest w większości, drodzy Państwo, dla tych, którzy przyjeżdżają do nas, do Murowanej Gościny, bo mają tutaj członków rodziny pochowanych, a utrudniliśmy tym życie naszym mieszkańcom, którzy dzień wcześniej nie mogli. Więc ja przyjmuję tą wiadomość,

tylko zawsze jakby są dwie strony medalu. Jeżeli chodzi o ul. Podbipięty, oczywiście przejdę się na spacer, znajdę taką chwilę. Dzisiaj już będzie za ciemno, ale obiecuję, że jutro postaram się za jasności podejść na Podbipięty. Sprawdzę to, co Pan oczywiście mówi. Przejdę się całym tym odcinkiem, tym chodnikiem, nie tylko na końcówce. Jeżeli takie sytuacje mają miejsce, oczywiście wykonawca, ponieważ jest tam gwarancja, zostanie wezwany i będzie to na pewno poprawione. Co do tej zieleni przy wiadukcie. No tu akurat, oczywiście to są środki publiczne, ta inwestycja kosztowała faktycznie tyle milionów, co Pan mówi, ale budowa wiaduktu, jest to inwestycja wykonana całkowicie, łącznie z zielenią, przez Zarząd Dróg Powiatowych. Moim zdaniem, będąc kiedyś na ulicy Krótkiej, akurat zieleń trochę nie do końca się zastanawiano nad tym, to jest fajna zieleń, bo fajnie wygląda, jak została posadzona, ale to jest tak kłująca zieleń, żeby psy nie wchodziły i zwierzęta, ale do utrzymania czystości przez osoby to bez grubych rękawic, żeby to wypielić wtedy w tych igłach i w tej zieleni kłującej, jest to bardzo trudne do utrzymania, więc my zwróciliśmy się z wnioskiem, ponieważ gwarancja minęła, chcemy troszeczkę tam zmienić tą zieleń, żeby łatwiej było nam utrzymać porządek i częściej żebyśmy mogli to robić, żeby nie było pokutych rąk pracowników spółdzielni. Ale oczywiście jak będę na ul. Podbipięty, przejdę się także na ul. Krótką. Nie ma problemu, odpowiem po prostu, jak będziemy się widzieć na komisji, co dalej z jednym i z drugim tematem.

Krzysztof Padiasek: Ja tylko chciałbym podziękować za przesunięcie linii 'stopu' przy ulicy Szkolnej, bo tutaj wielu mieszkańców Szkolnej, nie tylko mieszkańców, też rodziców, którzy dowożą dzieci do szkoły podstawowej, zgłaszali, że jest bardzo niebezpiecznie w miejscu wyjazdu ze szkoły na Rogozińską. Jedną z tych moich propozycji to była właśnie przesunięcie linii. Cieszę się, że ten wniosek został zaakceptowany, zrealizowany, więc półtora metra dalej można się zatrzymać, dzięki czemu jest trochę lepsza widoczność. Więc mam nadzieję, że to chociaż trochę poprawi bezpieczeństwo. I też się cieszę, że ostatnio dostałem zapewnienie od Pani burmistrz, że coś będzie się działo przy przejściu dla pieszych obok dworca. Nie wiem, może tutaj Pan Sekretarz jest chyba też pewnie w temacie, bo mówiła Pani o progach zwalniających, może jakieś tam dodatkowe, nie wiem może kamery, monitory, coś, co spowoduje, że to przejście będzie bardziej widoczne. Jeśli mamy jakieś informacje, co tam będzie zrobione dokładniej, bo ja już poinformowałem mieszkańców, że coś będzie robione, no to ciągną za język, a co będzie robione? No to dzisiaj jest ta okazja, żeby może się dowiedzieć, co konkretniej będzie tam zrobione, żeby było bezpieczniej.

Burmistrz Justyna Radomska: Ja może zacznę tematy drogowe, a monitoring dokończy Pan Sekretarz. Tak, złożyliśmy projekt i on już leży wiele miesięcy, niestety, w starostwie,

to co Państwu kiedyś mówiłam, że niestety to wszystko trwa u nas. Złożyliśmy projekt, gdzie są progi zwalniające przed samym przejściem, czyli będą kierowcy musieli zwolnić, ale nie mamy jeszcze go. Projekt już był zaakceptowany przez pracownika Zarządu Dróg Powiatowych, teraz czekamy na starostę, aż to zatwierdzi. Ale to jest kwestia wtedy montażu przez dwa dni i one są gotowe. To nie będzie problem jakby z wykonaniem, tylko chcemy to zrobić, jak już nie będzie utrudnień przy samym dworcu. Teraz, jak był rozkopany trochę ten chodnik i fundamenty ocieplane, to nie chcieliśmy tego wprowadzać, bo trochę zajęliśmy pasa ruchu, więc też było zwężenie. Ale tak, będzie zmiana organizacji przy samym dworcu. Nie chcę teraz jakby Państwu, ani Panu przysłać tego projektu, bo nie wiem, czy w takiej wersji zostanie w 100% zatwierdzony przez starostę, bo może być jakiś znak w prawo lub w lewo przesunięty. Więc jak tylko dostanę informację, sprawdzę jutro w urzędzie, na jakim to jest etapie, i będzie już, będzie wiadomo, że nie ma problemu, mogę rysunek Panu podesłać, może Pan też mieszkańcom pokazywać, jak to będzie wyglądało. A jeżeli chodzi o te dodatkowe rzeczy, które zostały zaproponowane, to tu już Pan Sekretarz odpowie.

Sekretarz Kamil Pajewski: W ramach dofinansowania, które otrzymaliśmy w ramach projektu 'Razem bezpieczniej', został zaproponowany tam montaż ekranu LED-owego, który będzie skierowany twarzą do osób, które będą się z peronu przemieszczać na drugą stronę ulicy. Do ekranu będzie zamontowana kamera, która będzie obserwować pojazdy nadjeżdżającego od strony Wojska Polskiego. Liczymy na to, że ten ekran pozwoli pieszym bezpiecznie upewnić się, czy zza dworca nie nadjeżdża żaden rozpędzony pojazd. No innego rozwiązania na chwilę obecną tam nie da się zastosować, no dworzec niestety nie jest przezroczysty.

Krzysztof Padiasek: To rozwiązanie jest dobre tylko moim zdaniem zagrożenie jest większe, jeśli chodzi o pojazdy jadące od ulicy Polnej, a nie od ulicy Graczyńskiego, Wojska Polskiego. Bo te pasy są dość szerokie, zajmują nie tylko jezdnię, ale też ścieżkę rowerową. I tam, jak się pieszy pojawi, to jadąc od strony Polnej, tego pieszego faktycznie nie widać. Więc rozwiązanie okej, ale moim zdaniem potrzebniejsze byłoby z drugiej strony.

Sekretarz Kamil Pajewski: Dużo gorsza widoczność jest od strony, wchodząc jakby z peronu w drugą stronę. Tam absolutnie nie widać kogokolwiek, kto oczekuje na przejściu dla pieszych. Osobiście z tego przejścia też korzystam i wydaje mi się, że jednak od strony, przechodząc w kierunku na dworzec, jesteśmy w stanie się upewnić, czy ze strony ulicy Polnej coś nie nadjeżdża. Tak, jest też doświetlenie, są listwy, wszystkie właściwie dostępne techniczne urządzenia zostały tam zamontowane, a ekran zostanie domontowany w najbliższych, myślę, dwóch, trzech tygodniach.

Krzysztof Padiasek: Mimo wszystko te progi zwalniające chyba będą najskuteczniejsze, bo wtedy niezależnie, co jeszcze będzie tam mrugało, świeciło, to ten kierowca ciężarówki zwolni. Na pewno trochę poprawi to bezpieczeństwo.

Małgorzata Krzysztoń: Ja tylko, ponieważ został już wywołany temat rozbudowy ul. Wodnej czy przebudowy Wodnej, chciałam dopytać o kwestię światłowodu, czy został on uwzględniony. Ja byłam w urzędzie, rozmawiałam z Panią Barbarą Florys-Kuchnowską i mówiłam, że tam go nie ma, a mieszkańcom zależy.

Sekretarz Kamil Pajewski: W ramach projektu jest przewidziana budowa kanału technologicznego, natomiast my informacje o tej inwestycji zgłosiliśmy firmie FCA, właściwie firmie, która projektuje dla firmy FCA, która realizuje duży projekt przyłączania mieszkańców do światłowodu, czy będzie realizować w przyszłym roku. I wskazaliśmy, że ta ulica nie posiada przyłączy światłowodowych, i firma ma to na etapie projektu, który w tej chwili się tworzy, rozważyć, czy zaoferuje mieszkańcom komercyjne podłączenie. Natomiast tutaj nie ma możliwości w ramach tego projektu, żeby firma objęła to tym dofinansowaniem, które otrzymała ze środków europejskich, gdyż z tego, co wiem na ulicy Wodnej nie ma światłowodu, ale tak zwana skrętka zapewnia prędkość powyżej bodajże 30 megabitów, a to był warunek brzegowy, żeby uznać dany adres jako białą plamę. I wówczas był wskazywany przez Urząd Komunikacji Elektronicznej jako adres do objęcia zasięgiem światłowodowym. Stąd też te adresy się tam nie znalazły. Natomiast firma rozważa wykorzystanie kanału technologicznego i zaproponowanie mieszkańcom komercyjne lub półkomercyjne podłączenie. Natomiast to będzie wiadome pewnie na przestrzeni najbliższych, myślę, dwóch miesięcy.

Grażyna Nawrocka: To może w pierwszej kolejności chciałabym bardzo podziękować, bo przed niedzielą w dniu dzisiejszym firma zakończyła profilowanie dróg w Przebudowie. W imieniu mieszkańców też tu dziękuję, za naprawdę solidnie, porządnie wykonaną robotę. Dawno już takich nie było, jak to mieszkańcy mówią. I to cieszy bardzo, że właśnie można, jak jest dobra firma i są chęci, to naprawdę można to zrobić. Także jeszcze raz bardzo dziękuję. Nawet nadmiar trochę tam został, jeden odcinek jeszcze też więcej jest zrobiony. Później jeszcze takie też pisma pisałam mailowo i też bardzo dziękuję, bo szybko na nie dostałam odpowiedzi i zostały zrealizowane, tak jak oczyszczona studzienka ściekowa, przycięcie gałęzi drzew przy ulicy Obornickiej, uporządkowanie też gałęzi przed blokiem 22. Jeszcze prosiłam, Panią burmistrz, bo też dostałam szybką odpowiedź odnośnie właśnie uszkodzonej kostki brukowej na narożniku ulicy Szklarskiej i Rzemieślniczej. Tak przed zimą dobrze by było, może żeby wykonawca zrobił, bo jednak jak mrozy przyjdą, deszcze, to będzie

bardziej rozsadzać to jeszcze. I w dniu wczorajszym też otrzymałam informację, telefon, napiszę właściwie maila i zdjęcia przyślę, przy ulicy Stolarskiej, to jest właściciel posiadłości 5/2, tam od lat stoi taki ścięty pień drzewa. Pani może nawet też nie wiedzieć. I przyślę zdjęcia. I by prosiła właśnie też, czy można by się tym zająć i przyciąć, bo akurat ten pień drzewa jest tak między furtką a bramą. Trochę jest taki niewygodny, niepraktyczny. Ja mam zdjęcia tu w komórce, bo pojechałam zrobić, ale wysłę je też. Także dziękuję.

Zastępca Marcin Buliński: Ja tylko parę takich tematów, które Państwa pewnie interesują. Dzisiaj mieliśmy spotkanie kolejne z Aquanetem w sprawie inwestycji aquanetowskich. Takie mamy regularne spotkania online, od czasu do czasu sobie organizujemy i uzgadniamy pewne rzeczy. Taka myślę, że najważniejsza informacja, to to, że został rozstrzygnięty przetarg na duże prace, w Rakowni, wodociągowo-kanalizacyjne, to jest wartość umowy 10 400 000,00 złotych. Ta umowa będzie realizowana przez dwa lata. Umowa została podpisana 24 października 2025 r. Myślę, że w ciągu miesiąca firma wejdzie już na plac budowy. Prace potrwają 24 miesiące i w ramach tej umowy zostanie wybudowanych ponad 4 km sieci wodociągowej, 105 sztuk przyłączy i prawie 4 km sieci kanalizacji sanitarnej, i 156 sztuk przyłączy do tej kanalizacji sanitarnej. Nie będę szczegółowo przedstawiał tego wykazu ulic. Tak się dzisiaj mówiliśmy z Aquanetem, żeby w jakiś sposób to uporządkować, to przed rozpoczęciem inwestycji Aquanet razem z firmą pojawi się na takim roboczym spotkaniu u nas w urzędzie. Uzgodnimy sobie kwestie komunikacji, przekazywania też informacji mieszkańcom, na jakich ulicach dane prace będą realizowane. To jeżeli chodzi o kwestie Rakowni. Pojawiły się też informacje o dwóch kolejnych rozstrzygniętych tematach. To jeden, to jest budowa wodociągu w ulicy Łąkowej od ulicy Wodnej do mostu, czyli też na tym odcinku, który w tej chwili nie posiada wodociągu. I tu również została podpisana umowa 31 października 2025 r. W tej chwili firma Kanwod, która będzie realizować tą inwestycję, uzgadnia organizację ruchu. No i też w ciągu tam najbliższych miesięcy, po uzgodnieniu z konserwatorem zabytków, bo to jest w strefie staromiejskiej, więc wymaga takiego uzgodnienia, będzie możliwość wchodzenia na plac budowy. To jest częściowo powiązane też z budową ulicy Wodnej, ponieważ jest to połączone z wodociągiem w ulicy Wodnej, więc firma Aquanet też jest poinformowana, że oczywiście te terminy naszych prac i terminy na Łąkowej muszą być dograne. I trzecia taka, z dużych tematów inwestycyjnych, to kwestia osiedla między Białężynem a Uchorowem. Czyli trochę rozmawialiśmy o tym na spotkaniu w Białężynie. Tutaj Aquanet potwierdził w zasadzie gotowość - znaczy ostatnie jakieś tam tematy związane z przygotowaniem tej inwestycji, którą chcieliby rozpoczynać, czyli wchodzić na plac budowy, w przyszłym roku, w trzecim kwartale. Realizacja pewnie, tak jak w przypadku Aquanetu, to jest około roku, więc jest szansa, do połowy 2027 roku to osiedle będzie też mieć wybudowany wodociąg. To są tematy takie związane z Aquanetem.

Natomiast też mamy taką informację mniej akurat przyjemną, na którą czekaliśmy dosyć długo. Pozwolę sobie skomentować, że niestety w tej chwili w Urzędzie Marszałkowskim dosyć długo czekamy na rozstrzygnięcia naszych wszelkich naborów - czy to z Lokalnej Grupy Działania, czy ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. No jest takie spiętrzenie, które wydłuża to wszystko. Ale został rozstrzygnięty nabór w obszarze: rewitalizacja w ramach Funduszy Europejskich. I to był nabór, w którym my złożyliśmy wniosek na rewitalizację Pl. Powstańców Wielkopolskich. To był nabór nie ograniczony tylko do naszej metropolii, czy do naszego ZIT-u tak zwanego, ale dla całego województwa i nie udało się tutaj otrzymać dofinansowania. Zostało złożonych w tym naborze 50 wniosków, 50 nie tylko gmin, a dofinansowanie otrzymało tylko 8, z czego trzy duże wnioski w tej ósemce są uczelni poznańskich, czyli to nie są tylko tematy typowo gminne, ale też takie uczelniane. Na pierwszym miejscu jest znany pewnie niektórym duży historyczny dworzec w mieście Nowe Skalmierzyce, w Gminie Nowe Skalmierzyce, który - tylko ten wniosek - skonsumował 39 milionów złotych przewidzianej dotacji. No, ale jest kilka takich właśnie typu Uniwersytet Adama Mickiewicza, typu 58 000 000,00 zł. To spowodowało, że cała masa wniosków nie dostała dotacji i my znaleźliśmy się w tej 50 na 28 miejscu. Punktowo tam, powiedzmy, w granicach, biorąc pod uwagę fakt, że wiele tych punktacji się powtarza, to w granicach gdzieś tam 20 miejsca. I czasami jest tak, że zarząd województwa podejmuje decyzję o zwiększeniu środków finansowych, natomiast tutaj najprawdopodobniej tak nie będzie, ponieważ te pozostałe wnioski to jest około 500 000 000,00 zł. więc to są potężne, potężne środki, które musiałby zarząd przeznaczyć, a wiadomo, że takich pieniędzy na pewno nie znajdzie. My oczywiście formalnie odwołujemy się od tej decyzji, widzimy szansę na poprawę naszego dorobku punktowego. To oczywiście nie oznacza, że znajdziemy się w tej ósemce, przed kreską, tą która odkreśla te wnioski z finansowaniem. Ale też to jest zawsze takie 'sprawdzam', żeby zobaczyć, czy ta ocena na pewno była zrobiona tak do końca właściwie i czy mogliśmy je zamiast tych 15 punktów, które otrzymaliśmy, dostać na przykład 17. Oczywiście będziemy starali się szukać dofinansowania. Mamy ważne pozwolenie na budowę, na rewitalizację Placu Powstańców Wielkopolskich. Wiemy, że będą tego typu działania przewidziane w tej nowej perspektywie finansowej, nie tylko finansowane przez Urząd Marszałkowski, ale również z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i na pewno będziemy starali się takie środki pozyskać.

Beata Robak: Ad Vocem. Ja tylko w sprawie Aquanetu, bo kiedyś były rozmowy, że kamery termowizyjne będą sprawdzać nam rury na Zielonych Wzgórzach. Czy coś się dzieje w tym kierunku? Ponieważ nie ma miesiąca, żeby nie było jakiejś awarii, a zima dopiero przed nami.

Czy coś już wiadomo, czy takie badanie rur, czy kamery termowizyjne, coś w tym kierunku będzie się działo?

Burmistrz Justyna Radomska: Nie mamy takiej informacji zwrotnej, czy już sprawdzali i które sprawdzali kamerą. Mamy to, co Państwu kiedyś przekazałam, gdzie była Pani wiceprezes, że oni chcą - proszą nas o rok, czyli żeby w 2026 nie robić jakichkolwiek remontów nawierzchni. Znaczący - my tak akurat nie planowaliśmy, ale jakby takie zobowiązanie, bo oni chcą właśnie sobie to wszystko posprawdzać i ponaprawiać tam, gdzie właśnie pękają, przeważnie na złączach. I prosili, nie wiem, może im to zajmie miesiąc, ale prosili, żeby oni sobie włożyli to do budżetu na przyszły rok, czyli 2026, właśnie te wszystkie nasze uliczki, więc może już coś zaczęli, w sensie tam, gdzie im pękało wtedy, żeby zobaczyć dlaczego. Ale na pewno nie było całego przeglądu osiedla, bo to było zaplanowane na przyszły rok. Więc my czekamy na realizację przez nich

Magdalena Binięda – Grzebyta: Ja bym chciała jeszcze jedną rzecz zapytać, bo to już jakiś czas temu było w ramach konsultacji społecznych, kwestia parkingów na Placu Powstańców Wielkopolskich. Czy tutaj mamy jakiekolwiek właśnie wyniki tej konsultacji? Czy planujemy tam jednak płatne parkingi? Jakbym mogła prosić o jakieś właśnie wyjaśnienie.

Sekretarz Kamil Pajewski: Tak, wyniki konsultacji pozwoliły nam uznać, że oczekiwaniem mieszkańców jest to, żeby wymusić rotację miejsc w tej pierzei wzdłuż ratusza, od kwiaciarni tak naprawdę do ratusza, czyli w tej części Placu Powstańców. Zostały złożone dokumenty, dwa tak naprawdę, czyli pierwsze, o wyrażenie zgody przez starostę na utworzenie takiej strefy, to jest taki wymóg formalny, starosta musi jakby wydać opinię w tym zakresie. I zostały złożone dokumenty w zakresie zmiany organizacji ruchu. Ona jeszcze cały czas nie jest uzgodniona, w związku z tym też czekamy z wprowadzeniem tej strefy w drodze uchwały, bo to też Państwo będziecie musieli podjąć uchwałę, będzie regulamin tej strefy. Ten regulamin właściwie jest gotowy i czekamy w tej chwili na te pierwsze kroki formalne, które są wymagane, żeby ta strefa mogła zaistnieć. Ale to myślę, że to nie będzie wcześniej niż 1 lutego 2026 r. tak naprawdę.

Burmistrz Justyna Radomska: To w uzupełnieniu, my oczywiście do Państwa jeszcze, bo to uchwała musi być, mieliśmy nadzieję, że wprowadzimy go od 1 stycznia 2026 r., ale nawet gdyby się okazało, że w tym tygodniu dostajemy projekt organizacji ruchu, my jesteśmy gotowi na realizację tego, ale stwierdziliśmy, że grudzień to nie będzie dobrym miesiącem, żeby nagle mieszkańcy musieli płacić za parkowanie na koniec roku, zakupy

święteczne - więc sobie to odpuścimy. Mamy już też uzgodnione, gdzie będzie stał ten parkometr i tak dalej. Więc my jesteśmy jakby gotowi do realizacji. Jak tylko dostaniemy projekt organizacji ruchu, wtedy albo na sesję grudniową, bo tak chcemy tylko sesja grudniowa będzie bardzo obfita. I tu musicie Państwo się przygotować, że to będzie długa sesja, bo dużo tematów jest, łącznie z planem ogólnym, który bardzo dużo czasu na pewno nam zajmie. I jeżeli wprowadzimy, to ja proponowałam, żeby zostawić ten grudzień już z takimi tematami, czyli na sesji styczniowej wtedy Państwo by zatwierdzali regulamin, zestaw, czyli całość, jak to ma wyglądać. Oczywiście na komisji będziemy o tym rozmawiać i wtedy podejmiemy decyzję, i prawdopodobnie od 1 lutego 2026 r. albo, jeżeli Państwo zdecydujecie, od 1 marca 2026 r. wprowadzimy już płatne parkowanie dla mieszkańców i nie tylko mieszkańców, tylko że mieszkańcy będą mieli zupełnie inne ceny na Kartę Mieszkańca. Więc to wszystko przed nami, my jesteśmy gotowi, czekamy tylko na zatwierdzenie przez starostę projektu zmiany organizacji ruchu. Tam nie będzie tylko parkometr, ale także zmienimy trochę samo, o tym Pan sekretarz nie wspomniał, bo jakby tego nie dotyczyło pytanie, także postawimy dodatkowe znaki. Bo niby każdy ma prawo jazdy, ale każdy jakoś inaczej interpretuje. To tak jak z naszym prawem w Polsce i w ogóle. Postawimy znak 'ustąp pierwszeństwa', czyli tak jak się wyjeżdża ze środka parkingu. Bo niektórzy myślą, że są po prawej stronie, niektórzy, że wyjeżdżają z parkingu. To jest pod moim oknem, ja widzę, że co chwilę jest trąbienie i jakieś drobne kolizje. Więc tutaj jakby usankcjonujemy, jak to ma wyglądać. I dodatkowo, i tu na pewno będzie też opór, ale to jest jakby w całym projekcie, bo cały projekt także był z konserwatorem uzgadniany, bo jesteśmy w strefie konserwatorskiej, chcemy uporządkować, drodzy Państwo, te wszystkie słupki, które kiedyś były, nie wiem, ile lat temu, postawione na odcinku, powiedzmy, od lodów w stronę Grzesia. Tam kiedyś były słupki oddzielające ścieżkę rowerową, że można było chodnik, ścieżka rowerowa i miejsca parkingowe. Tam dzisiaj jest dziki parking, bo tego inaczej nie idzie nazwać. Ja wiem, że miejsc parkingowych zawsze brakuje, ale to nie może być tak, że ładowane są samochody wszędzie, no bo każdy chce być bliżej albo każdy gdzieś podjeżdża. Słupki zostały - nie przez nas - tylko pouszkodzane albo w nocy poodkręcane, bo część po prostu zniknęła kiedyś. I te miejsca, nawet jak są wymalowane linie, to tak nie jest parkowane, tak jak trzeba, więc też to sankcjonujemy, robimy jakby zmianę tej organizacji ruchu. Słupki się pojawią, będzie to wiązało się jakby z porządkiem, ale z mniejszą ilością tych miejsc parkingowych. Ale mam nadzieję, że ta mniejsza ilość tych miejsc, znaczy będzie można swobodnie przejść, przejechać rowerem i tak dalej wzdłuż tego ciągu. Ale przez to, że wprowadzimy te płatne parkowanie, to już będzie też, mam nadzieję, więcej tych miejsc, bo nie będą samochody stały całe dni albo i 10 godzin, tylko jak będzie ta rotacja, to mimo że tam będzie mniej tych miejsc, to będzie możliwość zaparkowania przez mieszkańców. Bo my widzimy, że często mieszkańcy przez to, że - mam nadzieję, że teraz ten parking, który

na Podbipięty jest wybudowany, trochę też pomoże, że niektórzy jednak zaparkują z drugiej strony. Ponieważ parking na Kolejowej jest cały pełny. Mieszkańcy nie jadą na ulicę Tartaczną, żeby zaparkować, tylko często, bo to widzimy przez okna, parkują pod urzędem i idą na pociąg sobie do Poznania, i później wracają po dziewięciu godzinach, czy ośmiu, i wsiadają. Bo widzimy te same samochody. Kiedyś prowadziliśmy dyskusję, nawet osobiście jednej pani się spytałam, bo codziennie ją widziałam, ona mówi, że tu jest bezpieczniej pod ratuszem i ona zostawia przed 7:00 rano ten samochód, idzie na pociąg, wraca po 15:00 czy 16:00, więc zajmuje jedno - i takich samochodów jest bardzo dużo. Więc ja mam nadzieję, że wprowadzenie tego parkometru spowoduje, że mimo że będzie mniej miejsc na tym ciągu od Grzesia do narożnika, tutaj przy lodach, no to to spowoduje, że jednak każdy, kto będzie chciał, zaparkuje i będzie mógł te zakupy czy usługi dokonać w tym rejonie. Ale to ta dyskusja jeszcze, drodzy Państwo, przed nami, to my będziemy wspólnie z Państwem, nie będzie nic narzucone, ustalali w regulaminie i stawkę, i godziny. My oczywiście proponujemy, jak to ma wyglądać w dniach roboczych, czy w soboty, niedziele, święta i Karty Mieszkańca, więc to na komisji nas jakby czeka. My przedstawimy Państwu naszą propozycję i zobaczymy. Zawsze będzie można obserwować i po jakimś czasie zmieniać. To nie jest tak, że raz i amen, więc tak to będzie wyglądać, więc czekamy z wprowadzeniem wszystkiego.

Sekretarz Kamil Pajewski: Ja tylko, dopowiadając, bo tu Pani burmistrz poruszyła kwestię Karty Mieszkańca. To też, żeby mieszkańcy byli spokojni, drobne zakupy będzie można zrobić, nie ponosząc opłat za parkowanie, czyli pierwsza godzina planowana jest za darmo dla osób, które posiadają Kartę Mieszkańca, więc zachęamy do tego, żeby tą kartę zakładać. Do jednej Karty Mieszkańca użytkownik będzie mógł przypisać dwa pojazdy. W związku z powyższym w systemie jest taka możliwość, że będzie się dodawać numer rejestracyjny pojazdu i wówczas w parkomacie, który będzie stał w strefie, po wpisaniu tego numeru pojazdu system będzie odpytywał, czy dany mieszkaniowiec, dany użytkownik pojazdu ten pojazd zarejestrował w systemie i ma ważną Kartę Mieszkańca. I wówczas pierwsza godzina będzie gratis. I z takich ułatwień, to też myślę ważne, nie będzie obowiązku, zgodnie, mam nadzieję, z zapewnieniami wykonawcy, w związku z tym, że będziemy zobowiązani podawać numer rejestracyjny pojazdu, nie będzie obowiązku umieszczania biletu za szybą, czyli nie będzie tych kłopotów pod tytułem - ja wziąłem bilet, ale zapomniałem go umieścić, tylko po prostu system będzie wiedział, że dany pojazd jakby został zarejestrowany do parkowania i opłacony.

Magdalena Binięda – Grzebyta: Bo tutaj już Pan sekretarz na jedno moje pytanie odpowiedział, czy jakby w zakresie tej właśnie godzinki, że to będzie - postój będzie darmowy. Ale ja bym chciała jeszcze dopytać, czy - no bo przypuszczam, że to się wiąże z dodatkowymi

obowiązkami dla któregoś z pracowników albo dodatkowym pracownikiem. Jak to też jakby Państwo planujecie rozwiązać, żeby to można było kontrolować w jakikolwiek sposób?

Sekretarz Kamil Pajewski: Jesteśmy po rozmowach z kilkoma firmami w tej chwili. Jest duże prawdopodobieństwo, że wybrana przez nas, znaczy, wybrany wariant, po pierwsze nie spowoduje znaczących obciążeń budżetowych gminy, ponieważ jest to wariant abonamentowy, gdzie w ramach stałej miesięcznej kwoty firma zobowiązuje się do postawienia parkomatu, utrzymania jego we właściwym stanie technicznym, konserwowania, doglądania. I również w ramach tego abonamentu - zapewnienia obsługi i kontroli strefy. No dogrywamy tutaj te tematy jeszcze w zakresie umowy, no nie mamy jakby organizacji ruchu, nie mamy tego regulaminu i tak dalej. Natomiast jeżeli to się uda, no to mechanizm jest taki, że gmina co miesiąc płaci określoną kwotę. Firma odpowiada za sprawność parkomatu i kontrolowanie kierowców. I w określonych proporcjach kwoty uzyskane za parkowanie stanowią przychód gminy, część z tych kwot stanowi przychód firmy. Dodatkowo firma również jest odpowiedzialna za przeprowadzanie całej procedury reklamacyjnej. Także tutaj żaden pracownik gminy stricte nie będzie z tego tytułu obciążony.

Krzysztof Padiasek: Pytanie mam do Pana Marcina Bulińskiego odnośnie tej rewitalizacji tak długo czekałem na swoją kolej, więc przeszliśmy pięć tematów dalej, ale jeśli mogę wrócić do tego tematu. Bo rozumiem, że skoro nie dostaliśmy dotacji, no to ten projekt raczej nie będzie realizowany w przyszłym roku. W budżecie też tam zabezpieczyliśmy 1 500 000,00 zł. na tą rewitalizację. Czy w związku z tym, że nie dostaliśmy dotacji i gdybyśmy nie dostali tej dotacji, patrząc na to pesymistycznie, to czy to będzie realizowane, czy jednak nie będzie to realizowane?

Burmistrz Justyna Radomska: Jesteśmy, że tak powiem, tak do tego przekonani, żeby składać to odwołanie. Oczywiście to nie powoduje, tak jak powiedziałem, tego że znajdziemy się na tej ostatecznej liście, może gdzieś tam nas przesunie wyżej. Ta lista pierwsza nie jest takim zamknięciem ostatecznym tematu, tak, bo dopiero po zamknięciu właśnie procedury odwołania ostateczny wybór następuje. No ale zakładamy, że nie dostajemy. Pozwolenie na budowę jest ważne trzy lata. Ono wymagało sporo pracy, żeby przekonać konserwatora, pouzgadniać to wszystko, wydać decyzję lokalizacyjną. I oczywiście naszym zadaniem jest, żeby szukać możliwości sfinansowania. Na razie nie mówimy o zdejmowaniu tej kwoty na przyszły rok, bo Referat Zamówień Publicznych i Funduszy Europejskich ma zrobić taką analizę dostępnych środków finansowych w przyszłym roku, o to prosiliśmy. Krótko mówiąc, no poza tymi środkami dystrybuowanymi przez Urząd Marszałkowski ma też zrobić taką analizę środków krajowych i czy takie konkursy się pojawią gdzieś tam na przykład

na początku przyszłego roku, czy się nie pojawią, to ja dzisiaj nie potrafię powiedzieć. Ale wstrzymujemy się z tą kwestią budżetu właśnie do tej analizy, bo jeżeli będzie jakiś konkurs, gdzie będzie można wystartować w pierwszym kwartale, no to on się będzie rozstrzygać gdzieś, powiedzmy, jesienią przyszłego roku i wtedy też będzie wymagane zabezpieczenie jakiegoś wkładu własnego. Także dajcie nam Państwo jeszcze parę miesięcy, będziemy wtedy wiedzieć coś bliżej.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Walczak: Czy ktoś z Państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Zanim Pan Kamil Grzebyta zacznie, pozwolę sobie, przypomnieć, że czas na wypowiedź jest ograniczony. Prosiłabym o w miarę zwięzłą wypowiedź, jeśli to jest możliwe, i zmieszczenie się w czasie regulaminowym – seidem minut.

Mieszkaniec Kamil Grzebyta: Postaram się wypowiedzieć właśnie w tym czasie. Ale najpierw słowem dygresji odnośnie tego, co powiedział na początku Pan Apoloniusz Twaróg. Szanowni Państwo, proszę rozważyć możliwość tego, by mieszkańcy mogli wypowiadać się na stojąco. Ja akurat jestem tutaj w swoim własnym imieniu, ale często jest tak, że mieszkańcy przychodzą i wypowiadają się w imieniu instytucji czy też grup osób, a przed taką instytucją jak Rada Miejska, no nie wszyscy chcą mówić na siedząco. Proszę Państwa, na wstępie chciałbym zaznaczyć, nie będę tutaj oczywiście Państwu szczegółów sprawy, z którą przychodzę, wyjaśniał, bo sądzę, że Państwo jako radni, osoby zainteresowane tym, co się w gminie dzieje, doskonale wiedzą, że doszło do przekroczenia konkursu ofert. Wiemy, w jaki sposób, wiemy kto, ale jest kilka rzeczy, których jeszcze nie wiemy. I tutaj na wstępie chciałbym powiedzieć, że w poniedziałek dostałem zaproszenie do Urzędu Gminy przez Pana sekretarza. Spotkanie to odbyło się w atmosferze, myślę, profesjonalnej i przyjaznej, i koniec końców zostałem uczciwie potraktowany i zaproponowano mi, żebym - skoro ja byłem jedynym oferentem - to wykonał jednak ten film. Natomiast niestety muszę grzecznie odmówić, ponieważ - nie dlatego, że jestem obrażony czy coś w tym stylu, ale niestety kalendarza nie oszukamy. Nie jest to też wina urzędu, nie są w stanie tutaj nic zrobić z tym, ponieważ wiąże ich umowa z Urzędem Marszałkowskim i niestety nie da się zrealizować profesjonalnej produkcji filmowej w ciągu kilku tygodni. To znaczy da się, można to oczywiście zrobić w kilka tygodni, tak żeby to się zgadzało na papierze, no ale będzie to produkcja na szybko, będzie to produkcja, tak mówiąc brzydko, na odczepne, nie? A nie o to tutaj chodziło. Ja miałem zamiar zrobić coś profesjonalnego. Ale, proszę Państwa, tutaj wiemy, co się stało, zapoznaliście się Państwo także na pewno z oświadczeniem Pani burmistrz. Został ukarany pracownik, Pan Paweł Woźniak. Ja tutaj z tego miejsca chciałbym powiedzieć, że to nie jest kwestia, która mnie cieszy czy smuci, czy coś w tym stylu, bo tu zupełnie nie o to chodzi.

Ja tutaj chciałem powiedzieć, że - tak jak wspominałem - wiemy, co się stało, wiemy, jak się stało, ale nadal nie wiemy, dlaczego to się stało, bo te motywy nie zostały ujawnione. Przy okazji tutaj myślę, że też warto to powiedzieć z mojej perspektywy jako osoby poszkodowanej, bo przy okazji wszystkich tego typu zdarzeń czy też afer, można to nazwać, pojawiają się insynuacje i zarzuty, że ktoś zrobił to, aby osiągnąć korzyść dla siebie. Tutaj chciałbym oczywiście to zdementować całkowicie, w to nie wierzę, a wiem to dlatego, że z własnych źródeł wiem, że Paweł naprawdę szukał wielu oferentów wśród profesjonalistów, którzy by mogli to zrobić. Wiem to, ponieważ mam znajomych, popytałem, posłuchałem, ale też dostawałem informacje, że było zainteresowanie, ale nie za taką kwotę, ponieważ oczywiście kwota 15 000 zł dla niektórych może wydawać się kwotą jakby sporą, natomiast przy profesjonalnej produkcji filmowej, jeżeli wiemy, że jest to kwota brutto, odliczymy wszystkie opodatkowania, odrzucimy kwestie związane z wynagrodzeniem dla lektora, dla grafików, podsumujemy to jako wiele miesięcy przygotowań, wiele dni zdjęciowych i tygodni montażu, to jest to kwota, za którą profesjonaliści przy tego typu produkcji nawet nie będą chcieli czytać skryptu. Więc tutaj całkowicie mnie nie dziwi, że nie można było znaleźć innych oferentów. Dlaczego ja to zrobiłem? Dlaczego ja zgodziłem się na taką ofertę? No dlatego, że to jest projekt, który chciałem realizować z motywów wewnętrznych, a nie finansowych. To jest projekt, który miał promować i zarysować mieszkańcom historię naszego cechu, historię rzemiosła. Historię rzemiosła, z którym ja osobiście jestem związany i jestem też związany od pokoleń, bo moja rodzina była zawsze związana z cechem rzemieślników i kupców, przedsiębiorców. Więc nie ma tutaj motywu związanego z jakąś korzyścią majątkową. Nie ma też motywu osobistego, ponieważ może nie wszyscy wiecie, ale ja z Pawłem mam naprawdę dobre relacje, zawsze mieliśmy, mimo iż staliśmy, że tak powiem, często po drugiej stronie barykady, to wzajemnie się szanowaliśmy. Można powiedzieć, że w komitetach wyborczych często pełniliśmy podobną funkcję jako mózgi operacyjne wszystkiego. Ale tutaj naprawdę nie ma powodów, nie znajduję takich powodów, dla których Paweł miałby działać na moją niekorzyść, żeby coś zrobić. A w sytuacji, kiedy szukamy wielu oferentów, szukamy, kogo się da, staramy się, żeby tych ofert było jak najwięcej, no nie ma tutaj mowy o tym, żeby ten konkurs był zrobiony pod kogoś, tutaj powiem - Pana Szpulkę, chociaż tak zacytuję, tak firma się nazywa, ale przeciwko komuś, czyli przeciwko mnie. Więc to, proszę Państwa, chciałem Wam przekazać, przekazać do Rady Miejskiej, w szczególności patrzę tutaj na Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, żebyście Państwo to dogłębnie przemyśleli, co tutaj mogło się zadziać, i zadziałali, by więcej takich sytuacji nie było. Ponieważ to, że ta sprawa ujrzała światło dzienne, wynika przede wszystkim z tego, że przytrafiła się mnie. Ja, proszę Państwa, zapewne większość z Was zauważyła, może nie wszyscy, ale ja wycofałem się z lokalnej polityki, nie komentuję na bieżąco wszystkich spraw związanych z gminą. Jeżeli coś mi się nie podoba albo się

podoba, no to zostawiam to raczej dla siebie. Staram się rozwinąć skrzydła w pracy, którą kocham, realizuje się jako filmowiec, troszkę latam po świecie. Jestem z tego powodu szczęśliwy i mówiąc szczerze, mam dosyć tej naszej, że tak powiem, takiej polityki, która już kiedyś była. Ta sytuacja, która tutaj ma miejsce, jest sytuacją wyjątkową i nadzwyczajną, i mam nadzieję, że więcej razy, no, nie będzie takiej potrzeby, żebym tutaj przychodził w takim właśnie charakterze. Mam nadzieję, że spotkamy się w charakterze bardziej przyjemnym. I tak podsumowując właśnie, chciałem dać Państwu - prośbę do Państwa, do Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, aby dogłębnie analizować to, co się dzieje. Ja rozumiem, że to dla większości z Państwa było wielkim szokiem. Ja takie właśnie sygnały otrzymywałem. Z mojej strony to wszystko. Jeżeli macie Państwo jakieś pytania, to służę pomocą, mogę coś wyjaśnić. Jeśli nie teraz, to też na chwilę na pewno zostanę po sesji.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Walczak zapytała, czy ktoś chciałby jeszcze zająć głos w tej sprawie. Pozostali radni nie skorzystali z możliwości zabrania głosu w tej dyskusji.

Mieszkaniec Piotr Szymański: Znamie mnie Państwo z imienia i nazwiska, a macie okazję zobaczyć teraz mnie z twarzy. Żeby było prościej, będę się posiłkować zdjęciami. Nie jestem tak doświadczony, jak Państwo, w sesjach. Jeżeli dobrze słyszałem o godzinie 17.48 z ust Pani burmistrz, sprawy drogowe to Pani sprawy. Pani jakby w nich bryluje. Chcę Państwu powiedzieć, że chyba Wam się nikt nie zdarzył jeszcze na sesji, kto Wam powie - tak, to ja jestem winien, ja łamię prawo i na tę okoliczność. Jeżeli ktoś z Państwa uważa, że można pochwalić łamanie prawa, to możemy to gdzieś tam odnotować na koniec, możecie Państwo zgłosić to. Z tego dokumentu wynika, że ja łamię prawo w Murowanej Goślinie. I to jest fakt. Poproszę o puszczenie później dalej, żeby Państwo wszyscy mogli się zapoznać z tym faktem. Otóż, proszę Państwa, sytuacja, o której poinformowałem Panią burmistrz i do wiadomości wszystkich, którzy mogliby być zainteresowani, miała tak duże znaczenie już, dlatego że tylko ja - i z całą odpowiedzialnością mówię - tylko ja wiem, bo widziałem tych sytuacji bardzo dużo, kiedy mamy prowadzące dzieci rano, o godzinie 14.30 wychodzące, prowadzą jedno dziecko, a samochód ich mija o centymetry. Dziecko urywa się jednej mamie, czasami ojciec z jednym, drugim dzieckiem. Napisałem o tym do Pani burmistrz, ale w piśmie od Pani burmistrz z przykrością stwierdzam, że nie widzę żadnego merytorycznego związku z pismem, które do Pani burmistrz skierowałem. Żadnej korelacji tam nie widzę. Otóż chcę Państwu powiedzieć, że jeżeli gmina ma wpływ na oznakowanie, to oznakowanie przy szkole, tak jak to w piśmie zawarłem, jest bardzo złe. Jeżeli Państwo uważają, po zapoznaniu się z tym załącznikiem, że należy mnie ukarać, to ja ten mandat zapłacę. I nie ma z tym najmniejszego problemu. Ale problem jest o wiele większy, bo Pani burmistrz będzie musiała

obronić stanowisko w tej sprawie. Otóż proszę sobie wyobrazić to, co powiem, pewnie Państwa bardzo zdziwi - codziennie parkujący rodzice są zmuszeni do tego, aby łamać znaki D40, D41, 'zakaz ruchu', 'zakaz parkowania', w miejscu, gdzie mogłoby być miejsce i mogłyby te samochody się spokojnie minąć, zaparkować. Ale w piśmie i odpowiedzi od Pani burmistrz niestety nie znalazło się nic, co byłoby odpowiedzią na moje postawione kwestie. Zresztą tylko Pani burmistrz dostała jeszcze ode mnie załącznik, moją pracę, z której wynikało, w jakich programach graficznych, gdzie można zrobić projekt, miejsce do zaparkowania, najtańszym kosztem, wspólnie z rodzicami. Cokolwiek, ale cokolwiek. To pismo nie mówi nic. Otóż proszę sobie wyobrazić, że jak Państwo już zapoznają się wszyscy z tym dokumentem, to nie jest taka sytuacja jak z filmu 'Drogówka'. Ale proszę mi wierzyć, że tylko czekać na to, aż się wydarzy coś niedobrego i dlatego w piśmie do Pani burmistrz napisałem, że wszyscy jesteśmy kierowcami i dzielenie nas na mieszkańców albo matki czy ojców, którzy dojeżdżają, to bardzo zły pomysł. A dzielą je właśnie znaki lub próba kierowania Straży Miejskiej. I tu już jest, myślę, okoliczność do wyjaśnienia przez odpowiednie organy. Dlatego że w piśmie do mnie Pani burmistrz odpisuje, że zostały skierowane w celu zapewnienia porządku, proszę Państwa, Straż Miejska, w związku z powyższym funkcjonariusze Straży Miejskiej rozpoczęli stosowanie sankcji prawnych przewidzianych wobec osób naruszających przepisy postoju i zatrzymywania się pojazdów. To fakt. Teraz proszę sobie wyobrazić, że tego dnia mój samochód był jednym z 40-50. Czy jest ktoś z Państwa w stanie mi wytłumaczyć taką dziwną zależność, że zostaje kontrolowany jeden samochód na 40-50 przypadków? Okej, przekonali mnie Państwo, że zdarzyło się, no - przypadek. Ale dzieje się tak następnego dnia, następnego, następnego i następnego. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, jak to jest możliwe, że Straż Miejska przyjeżdża nie wtedy, kiedy jest niebezpiecznie, a wskazałem te godziny, kiedy największy kłopot mają rodzice, którzy przyjeżdżają z dziećmi, tylko przyjeżdżają dokładnie po, wtedy kiedy jest pusto, po prostu nie ma nikogo. Jak Państwo skończą oglądać, pokażę Państwu następne fakty. Można by z tego dokumentu wyczytać, że ktoś siedzący gdzieś, anonimowo sobie, prawda, klika, ma większy komfort psychiczny, bo nie pokazuje imienia, nazwiska. Ja ze swojej strony napisałem do wszystkich zainteresowanych stron z imienia i nazwiska, dlatego że nie jestem zainteresowany denuncjowaniem, robieniem zdjęć, bo to nie załatwi żadnego problemu, proszę Państwa. Oznakowanie po prostu musi się tam zmienić. Powinniście Państwo zmienić, wpłynąć na to. Możecie nie robić nic, oczywiście. Ale jeżeli Państwo nie będziecie robić nic, to ja już Wam tutaj pokażę dalej, żebyście mogli zobaczyć i wyjść z obłądu tego, do jakiego można dojść, błędnego stanu, tego samego dnia, żebyście zobaczyli, jaki jest stan faktyczny. Czy ja jestem obrażony na Panią burmistrz, czy negatywnie ustosunkowany, czy po prostu mówię o faktach, że trzeba coś z tym zrobić. Bo kiedy wydarzy się tragedia, wszyscy, tak jak Państwo jesteście, będziecie pytani, czy coś zrobiliście. Rozmawiałem o tej sprawie, kiedy zobaczyłem

strażników, tego dnia byłem w domu, wyszedłem do pana strażnika i odbyliśmy może 20-30 minut rozmowy. Bardzo zresztą sobie ją cenię. Aż pokazała się pani 004, taki miała numer pani strażniczka miejska. No i wybiegła do mnie, wykrzykując do mnie w sposób niecierpiący zwłoki, powiem - bardzo nieładnie. I to było zupełnie już coś innego, niż to, co było moim doświadczeniem z panem strażnikiem. Żeby Państwo mnie dobrze zrozumieli, tego dnia Straż Miejska odebrała ode mnie jeden z dwóch listów poleconych. Do Straży Miejskiej przekazałem celowo wykreślone całe numery. To, od czego zacząłem rozmowę, proszę Państwa. W jeden dzień może ktoś zapytać, no - straż przyjechała zupełnie przypadkowo. Ale kto kieruje straż w następne dni, dokładnie w godzinach, kiedy tych ludzi nie ma i codziennie tych samochodów jest 40, 60, 80 przypadków. Powiem Państwu bardzo prosto, bo pewnie nikt jeszcze z Państwa tego nie słyszał. Proszę sobie wyobrazić taką sytuację. Przejeżdżają służby, karają kierowców, wystawiają mandaty w kwocie - punkty za wykroczenie - to jest około 100 zł, ale w zależności od znaku drogowego, o czym mówią przepisy prawa o ruchu drogowym, od 300 do 500 zł. Proszę sobie wyobrazić, że przyjeżdża ktoś rano i przyjeżdża po południu. Pani burmistrz, czy jest Pani w stanie przyjąć, że jeżeli będziecie Państwo chcieli respektować prawo, które wyczerpują treści tych znaków, to pozbawi Pani prawa jazdy tych rodziców? Bo w ciągu dwóch tygodni wyczerpią limit punktów i wtedy to, co do Pani napisałem - czy być może chodzi o ukryte opodatkowanie, żeby ci ludzie pieszo przychodzili, no to wtedy będziemy mówili o doprowadzaniu tych dzieci, prawda? Bo nawet do pracy nie dojadą ci rodzice, bo nie będą mieli nadal prawa jazdy. Wyobrażacie sobie Państwo, tylu, ilu ludzi dojeżdża do szkoły i łamą te przepisy, i nagle się okaże, że 60 osób traci prawo jazdy. Co wtedy? Jak Państwo zobaczycie pozostałe zdjęcia, to będziecie mogli łatwiej odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ja opowiadam rzeczy, które są nieprawdziwe, czy widzicie fakty. Bo ja, powiem Państwu, nigdy nie spodziewałem się, że coś, co ma stanowić o moim bezpieczeństwie, będzie musiało mnie bronić przed pismem, który dostałem od Pani burmistrz, w którym, tak jak wcześniej wspominałem, w żaden sposób merytorycznie nie koresponduje z moim pismem - w żadnym zakresie. A z załącznikami, które Państwo tylko mają do wglądu, nie koreluje też w żaden sposób. Ja odniosłem się w piśmie do Pani burmistrz o bezpieczeństwie, mówiąc o bezpieczeństwie tych ludzi, którzy tam przyjeżdżają. Przecież nie można ich traktować jak intruzów. Oni traktują w błocie, wchodzą nóżkami również w rośliny, które gdzieś tam kłują, prawda? Jest skwer, który nikomu nic nie robi, nic nie daje, jest miejscem, gdzie jest wbity znak, ja go nazwałem zresztą jak, bo niestety nie idzie tego inaczej nazwać, bo - proszę Państwa, pojazdy, którymi są dowożone dzieci, mają taki skręt kół, że często kończą go właśnie na tym skwerze.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Walczak: Ja pozwolę sobie Panu przerwać, bo my, pomijając oczywiście, że skończył się już tutaj czas, który zgodnie z regulaminem Panu przysługuje, my nie znamy treści pisma Pani, nie znamy Pana, nie znamy odpowiedzi Pani burmistrz, więc trudno nam się odnieść do tego. Ale Pani burmistrz, rozumiem, chciałaby się tutaj ustosunkować do Pana. Bo nam jest po prostu trudno cokolwiek na ten temat powiedzieć. Bardzo proszę, Pani burmistrz.

Burmistrz Justyna Radomska: Drodzy Państwo, pokrótce, bo cała historia jest strasznie długa tutaj, ale jak ma Pan całą korespondencję, to mógłby Pan przeczytać pismo, które Pan skierował do mnie i pierwsze zdanie, jak Pan zaczął w tym piśmie.

Mieszkaniec Piotr Szymański: Proszę Państwa, tak, nie muszę wrócić do pamięci tego, co powiedziałem, dlatego że zacząłem od pewnej egzemplifikacji tego, co miało miejsce. Nie będzie mogła Pani wrócić do domu o tej porze, o której Pani zamierzała wrócić do domu, prawda? Taki był mniej więcej sens, że nie będzie mogła Pani wyjść do domu o godzinie, którą zaplanowanej. Otóż chcę Państwu powiedzieć - dlaczego. No ja rozumiem, że się Pani uśmiecha, ale gdyby Pani 11-krotnie przed domkiem była, ja podejrzewam, że już dzisiaj Pani się denerwuje, ale po 11 razach, powiem Pani, nie byłaby Pani uśmiechnięta. Ja, proszę Państwa, 11 razy stałem przed domem, z dzieckiem również, zimą, i nie mogłem wejść do domu. Nigdy nie wysłałem zdjęcia, którymi mógłbym się posługiwać - ani się uśmiechać, tak jak Pani burmistrz, bo było mi nie do śmiechu. Natomiast pozwoliłem sobie po stracie cierpliwości napisać do Pani burmistrz, bo rozumiem jakby koniec tego całego procesu. To nie ci kierowcy, tylko sytuacja ich do tego zmusza. Po prostu. Tylko i wyłącznie. I to po prostu jest niechęć załatwienia czegokolwiek. Jeżeli Pani burmistrz mówi coś takiego, to ja Państwu powiem dlaczego. To właśnie to oburzenie Pani burmistrz, że nie wróci do domu, to właśnie jest to uczucie, gdzie na końcu mojego pisma do Pani burmistrz napisałem, że to jest nieprawda. Ale chodziło mi o to, aby Pani burmistrz przez chwilę, zanim przeczytała te moje pismo, poczuła to, co może czuć człowiek zbulwersowany, który chce wejść do domu i nie może, bo ktoś za niego o tym zdecydował. Jakim bym był mężczyzną i ojcem rodziny, jeżeli nie kontrolowałbym własnego wejścia do domu.

Burmistrz Justyna Radomska: Dobra, drodzy Państwo, no ja to zdanie potraktowałam inaczej, ale rozumiem Pana, pisał Pan je w emocjach i tak dalej. No mamy wyjątkową sytuację, jeżeli chodzi o ulicę Słowackiego i ona jest, mam nadzieję, tymczasowa, na pewno jest tymczasowa - nie, że mam nadzieję - ponieważ budujemy ulicę Starczanowską, więc faktycznie cały ruch do przedszkola odbywa się ulicą Słowackiego i została skierowana

tam i zarówno policja, i straż, ale to na wniosek właśnie rodziców, którzy nie mogli się dostać, nie mogli wyjechać swoimi samochodami. Ja tam nie jestem codziennie, żeby obserwować. Do przedszkola uczęszcza ponad setka dzieci, powiedzmy, że pięćdziesiąt czy sześćdziesiąt dojeżdża samochodami. To, co tam się rano dzieje, to jest istny sajgon i tu nie chodzi, że my tam - to nie jest nasza praca zarobkowa. Nie ja decyduję, komu wystawiamy mandat. To prawo i przestrzeganie przepisów jest, i trzeba je przestrzegać, czy się komuś podoba. Nie karzemy codziennie 50 rodziców - znaczy policja czy straż nie karze codziennie. Są to pouczenia albo kierowanie ruchem. I jest to na wniosek rodziców. W tym najgorszym szczycie jedzie czy policja, czy straż i trochę to sankcjonuje, ponieważ wjeżdża tam busik, który przywozi dzieci do szkoły i on nie może wjechać. On stoi na środku Słowackiego i nie może dojechać do końca, bo wszyscy zaparkowali niby na chwileczkę, żeby odprowadzić dziecko. Więc mandaty były już dla takich rodziców, którzy naprawdę łamali bardzo mocno, czyli na środku zostawiali samochód, w ogóle żaden samochód nie mógł przejechać ani wyjechać i tak to wyglądało. Pan również dostał mandat, dlatego że Pan ma lawetę, nie samochód osobowy, tylko lawetę, która stoi cały czas tam. To nie jest, że Pan przyjechał i wysadza dziecko do szkoły czy do przedszkola, tylko Pan stoi na zakazie cały czas lawetą. Proszę mi nie mówić, że pan nie może dojść do domu, bo nikt Panu furtki nie zamknął. Trzeba to usankcjonować. To to jest takie moje pierwsze. Ta sytuacja na pewno się zmieni, jak będzie wybudowana ulica Starczanowska. A każda zmiana, to nie jest tak, że Pan przysłał mi programy graficzne i my od razu to zmienimy, bo postawienie każdego znaku czy zmiana organizacji ruchu, czy wymalowanie jakiegokolwiek miejsca parkingowego wiąże się z projektem organizacji ruchu, z zatwierdzeniem przez wszystkie łącznie - policja, starosta i tak dalej. My będziemy zmieniać tą organizację ruchu na Słowackiego, Ona jest już jakby zaprojektowana, bo przecież zaraz będziemy mieli projekt budowlany, pozwolenie na budowę całego tego osiedla. Ulica Słowackiego już jest wybudowana i, drodzy Państwo, ulica Słowackiego zgodnie z planem zagospodarowania jest ulicą ślepą. Tam na końcu powinna być nawrotka. Nie wygląda to dzisiaj tak, no ponieważ zostało - przez to, że Starczanowska nigdy nie była docelową drogą wybudowaną, czyli była płytowa albo kiedyś była jeszcze gruntową, a była hala, więc została podjęta jeszcze wcześniej decyzja, że faktycznie dzisiaj jest objazd drogą przeciwpożarową na około, na parkingi, łączone to jest. Jak tylko zostanie wybudowana ulica Starczanowska, od razu będziemy wprowadzać zmianę organizacji ruchu i Słowackiego będzie docelowo - my zlikwidujemy ten pas zieleni, bo on jest faktycznie bez sensu, ale to kiedyś było tak budowane, bo zupełnie inaczej to miało wyglądać. Usankcjonujemy to wszystko. Ale tak czy inaczej nie będzie Pan mógł, obojętnie co Pan tutaj, jakie wprowadzimy, lawetą stać na drodze, która będzie nawrotką i która będzie kończącą ulicę Słowackiego. No nie ma takiej technicznej możliwości. Tam są miejsca parkingowe wyznaczone, jest to strefa zamieszkała, więc tutaj to nie chodzi, że ktoś się na Pana wziął,

tylko no niestety - to nie jest łamanie prawa przez rodzica, który się spieszy i odwozi dziecko do przedszkola, i faktycznie staje. Tu policja i naprawdę straż podchodzi do tego bardzo ostrożnie. Pan to robi, bo nie odwozi Pan dziecka do przedszkola. Pan po prostu stawia tą, żeby mieć swobodę przy swojej posesji. Z drugiej to - wiem, że nie jest to częścią - ale Pan dzisiaj nie jest mieszkańcem tej gminy. Jeżeli Pan by był - ja już nie mówię o meldunku, bo meldunek nie jest konieczny. Ale jeżeli Pan mieszka w naszej gminie, to ja też do Pana się zwróciłam, że prosiłabym o deklarację śmieciową, bo jeżeli ktoś przez tyle czasu uważa się za mieszkańca, to chciałabym, żeby także u nas odprowadzał śmieci. Więc ja jakby proszę Pana - ja nie mogę jakby zmusić i dać polecenia policji, która pode mnie nie podlega, żeby nie karała kierowców, którzy perfidnie łamią prawo, bo to nie jest moje zadanie. Jeżeli będzie zagrożenie, jeżeli policja stwierdzi, że jest zagrożenie w ruchu drogowym, to nie ode mnie to zależy, tylko od policji, czy wystawi Panu mandat, czy nie. Więc, no - z całym szacunkiem - no rozumiem Pana pismo, które Pan do mnie napisał, ale musicie Państwo wszyscy mieszkańcy - i zwróciliśmy się po rozpoczęciu budowy do wszystkich rodziców, poszły przez Librusa i do rodziców ze szkoły Pani dyrektor wysłała, i Pani dyrektor z przedszkola wysłała, że będą utrudnienia i musimy sobie jakoś wspólnie nie zaogniać tą sytuację, tylko jakoś wspólnie pomóc. I nie ma takiej sytuacji, że codziennie straż przyjeżdża i każe wszystkich rodziców, i codziennie Pan dostaje mandat, bo tak nie jest. Bo nie dostaje Pan codziennie albo dwa razy dziennie, albo trzy razy. Z tego, co wiem, dostał Pan jeden. Poza tym, tak jak to Państwo, to ja jestem zarządcą drogi i tu nie chodzi o to - no, ja rozumiem, że Pan się zwrócił do radnych, ale radni akurat nie decydują o organizacji ruchu, tylko starosta, nie? Więc ja też Państwu mówię, że nawet to, co ja proponuję, to tak czy inaczej nade mną jest starosta, który akceptuje, czy taka organizacja ruchu może być. Więc Państwo oczywiście możecie mi zgłaszać swoje potrzeby, tak jak Państwo zgłaszacie, że tu prosicie o linię, tu prosicie o znak. My to wszystko realizujemy, ale nie jesteśmy też do tego władni, żeby każde życzenie o organizacji ruchu wprowadzać

Przewodnicząca Rady Elżbieta Walczak: Szanowni Państwo, ja myślę, że ja zakończę tą dyskusję. Ja wiem, że Pan by chciał coś dodać.

Mieszkaniec Piotr Szymański: Jedno słowo, bardzo bym używa słów takich, że - perfidny, jestem mieszkańcem, nie jestem mieszkańcem. Ja Państwu wspomniałem, że chodzi o rodziców, a moja laweta - jedno, to auto, które specjalnie przyjechało z Poznania. To jest jedyna gwarancja przez nieudolność Pani burmistrz, którą obwiniam za to, że ja nie mogę wejść do domu. To Pani burmistrz za to odpowiada.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Walczak: Kończę dyskusję, proszę Państwa. Ja wiem, że jeszcze Pan radny Łucki się zgłosił, ale ja po prostu kończę dyskusję, bo to nie leży w kompetencji rady. Bardzo dziękujemy za zgłoszenie problemu, ale nie jesteśmy władni, żeby ten problem rozwiązać. Tak jak Pani burmistrz powiedziała, jest organizacja ruchu. Jeśli została sprawa zgłoszona, znaczy są mandaty, to myślę, że będzie jakieś rozstrzygnięcie i tutaj jakby rada nic w tej gestii już nie może zrobić. To nie jest w naszej kompetencji. Ale bardzo dziękujemy, że zwrócił się Pan do nas, że przyszedł Pan na radę. Niestety nie leży to w naszej kompetencji. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos w innej sprawie? Ktoś z Państwa radnych, bo lista mówców już została wyczerpana? Jeśli nie, proszę Państwa, to zamykam.

Przewodnicząca Rady poinformowała radnego Jacka Łuckiego, że zakończyła dyskusję nad poprzednią sprawą.

12. Zamknięcie obrad Sesji.

Po wyczerpaniu porządku Przewodnicząca Rady Elżbieta Walczak zamknęła obrady XIX Zwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie.

Link do transmisji obrad:

<https://murowana-goslina.esesja.pl/transmisja/75185/sesjaaxix2025a18112025.htm>

Protokolant:
Wanda Czarnecka

Przewodnicząca Rady Miejskiej
/-/ Elżbieta Walczak